

Ale mi się nie chce – Szefner

Często wpadam w tarapaty
Nic poza tym, ale nie martwcie się
Wychodzę cało z każdej sytuacji
Ostrej libacji, zbędnych narracji
Nawet nie słyszę
Od dawna cenię sobie ciszę
Za każdą cenę mógłbym przysiąc
Te chwile są dla mnie bezcenne
Będę stał choćbym brał używek więcej
Mogę mieć cały świat, ale mi się nie chce
Szukam w was własnych wad
Tylko się po nich przejdę
Będę miał swoje plany, swoje miejsce
Mogę mieć cały świat, ale mi się nie chce
Będę grał, ciągle robię coraz więcej
Mogę mieć cały świat, ale mi się nie chce
Będę miał swoje plany, swoje miejsce
Mogę mieć cały świat, ale mi się nie chce
Będę grał, ciągle robię coraz więcej
Mogę mieć cały świat, ale mi się nie chce
Po co nam ciągły strach
Możemy więcej
Po co nam mądrość lat
Morały wiersze
Po co nam bieg pod wiatr
W pogoni za szczęściem
Po co nam tyle starć
Znajdźmy swoje miejsce
Po co nam lekarstwo na
Złamane serce
Łatam sam bezmiar spraw
Chyba zostanę szewcem
Będę stał choćbym brał używek więcej
Mogę mieć cały świat, ale mi się nie chce
Szukam sam siebie w was jestem tutaj sam
Będę miał swoje plany swoje miejsce

Mogę mieć cały świat, ale mi się nie chce
Będę grał, ciągle robię coraz więcej
Mogę mieć cały świat, ale mi się nie chce
Będę miał swoje plany, swoje miejsce
Mogę mieć cały świat, ale mi się nie chce
Będę grał, ciągle robię coraz więcej
Mogę mieć cały świat, ale mi się nie chce
Będę miał swoje plany, swoje miejsce
Mogę mieć cały świat, ale mi się nie chce
Będę grał, ciągle robię coraz więcej
Mogę mieć cały świat, ale mi się nie chce
Będę miał swoje plany, swoje miejsce
Mogę mieć cały świat, ale mi się nie chce
Będę grał, ciągle robię coraz więcej
Mogę mieć cały świat, ale mi się nie chce



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych